

Justyna Steczkowska, Kol

Jest taki moment, są takie dni, że nawet łza inaczej lśni
Skrycie otarta sumienie płami łzami dziewczynki z zapawkami
Niepochylone plecy mieć wolą, litość za nisko, żeby się potknąć
Łatwiej jest ranę opatrzyć solą, niż sens cierpienia dotknąć
Cóż nam z kochania, jeśli jest próżne?
Żołnierza z ołowiu też serce boli
Dajmy mu miłość a nie jałmużnę
Kolęda dobrych ludzi woli...
Mamy dziś szansę zacząć od nowa, Gwiazda z Betlejem drogę podpowie
By nie wygrała Śniegu Królowa szukają Trzej Królowie
Szukajmy z nimi, tutaj na rogu
Może być Niebo gdzie bliźnich nie boli
Bóg wie co przyjdzie do głowy Bogu
Kolęda dobrych ludzi woli...
W Narodzonego miłość wierzymy, choć okruciami zwą nas marnymi
Jego miłością naszą mierzymy
Trwa wyścig z czasem w byciu dobrymi
Rodzą się ludzie, mijają lata
Ziarno wyrasta wciąż w nowej roli
Sól niezwiędła jest światłość świata
Kolęda dobrych ludzi woli...